

Żołnierze Wyklęci – Zapomniani Bohaterowie

<https://podziemiezbrojne.ipn.gov.pl/zol/historia/ostatni/87954,Ostatni.html>

15.05.2024, 12:01

Ostatni

Józef Franczak urodził się 17 marca 1918 r. (według dokumentów UB/SB 25 maja 1918 r.) w Kozicach Górnych pod Lublinem. Jako ochotnik zgłosił się do Szkoły Podoficerskiej Żandarmerii w Grudziądzu. Będąc zawodowym podoficerem, służył w Równem na Wołyniu aż do wybuchu wojny. We wrześniu 1939 r. walczył na Kresach Wschodnich, gdzie dostał się do niewoli sowieckiej, z której po kilku dniach udało mu się uciec. Po powrocie w rodzinne strony związał się z powstającymi na tym terenie konspiracyjnymi strukturami ZWZ-AK, w których pełnił funkcję dowódcy drużyny, a następnie dowódcy plutonu w III Rejonie Obwodu Lublin-Powiat.

Po wkroczeniu na Lubelszczyznę armii sowieckiej w sierpniu 1944 r. został wcielony do organizowanej przez komunistów II Armii dowodzonej przez gen. Karola Świerczewskiego. Jego jednostkę skierowano do Kąkolewnicy pod Radzyniem Podlaskim, gdzie stacjonował Sąd Polowy, który sądził i skazywał na śmierć żołnierzy, służących wcześniej w szeregach AK. Wydaje się, że to doświadczenie wpłynęło na podjęcie decyzji o dezercji na początku 1945 r., po której przez pewien czas Franczak ukrywał się.

Po powrocie na Lubelszczyznę nawiązał łączność z podziemiem niepodległościowym. Prawdopodobnie współpracował z oddziałem DSZ-WiN dowodzonym przez ppor. Antoniego Kopaczewskiego „Lwa”, podlegającym dowódcy zgrupowania mjr. Hieronimowi Dekutowskiemu „Zaporze”. W 1946 r. dwukrotnie wpadł w zasadzkę UB. Po tych wydarzeniach przez kilka miesięcy ukrywał się. Prawdopodobnie na początku 1947 r. nawiązał kontakt z kpt. Zdzisławem Brońskim „Uskokiem”, dowódcą oddziału WiN. Po akcji amnestyjnej, z której nie skorzystał i reorganizacji oddziału „Uskoka” został dowódcą jednego z trzech jego patroli. Zmiana warunków

konspiracji powodowała, że działalność zbrojna sprowadzała się do zasadzek na patrole milicyjne, akcji ekspropriacyjnych oraz wykonywania kar na konfidentach i aktywistach komunistycznych.

Patrol „Lalusia”, tak jak i pozostałe, stale był ścigany przez UB i KBW. W 1948 r. dwukrotnie wpadł w zasadzkę i dwukrotnie udało mu się z nich wydostać. Mimo poważnej rany odniesionej w trakcie walki po kilku miesiącach kontynuował działalność konspiracyjną. W tym czasie podległy mu patrol przestał praktycznie istnieć.

Po nieudanej akcji o charakterze ekspropriacyjnym na Gminną Kasę Oszczędności w Piaskach z 10 lutego 1953 r., przeprowadzonej wraz ze Stanisławem Kuchciewiczem „Wiktorem” i Zbigniewem Pielachem „Felkiem”, „Laluś” powrócił do samotnego ukrywania się, które trwało przez kolejne 10 lat. Było to możliwe dzięki sieci pomocników (według danych SB liczącej ponad 200 osób), a także odwadze i poświęceniu tych, którzy użyczali mu schronienia, mimo że za udzielanie pomocy tak „niebezpiecznemu bandycie” groził kilkuletni wyrok więzienia. Nie wierząc w dobre intencje komunistycznej władzy, Franczak nie zdecydował się na skorzystanie z amnestii 1956 r. W omawianym okresie przeprowadził kilka akcji ekspropriacyjnych.

Działania mające doprowadzić do ujęcia lub likwidacji ukrywającego się Franczaka prowadzone były przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa, a następnie Służbę Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Lublinie systematycznie od listopada 1951 r. Objęto nimi jego najbliższą rodzinę oraz osoby podejrzewane o udzielanie mu pomocy. Próbowano także pozyskiwać konfidentów. 21 października 1963 r. grupa operacyjna składająca się z 35 funkcjonariuszy ZOMO i 2 oficerów SB okrążyła gospodarstwo, w którym przebywał Franczak. Ostrzeliwując się podczas próby przedarcia przez obławę, został śmiertelnie ranny i po kilku minutach zmarł. Jego zwłoki zostały złożone w bezimiennym grobie na cmentarzu komunalnym przy ulicy Unickiej w Lublinie, gdzie wcześniej chowano straconych w więzieniu na Zamku w Lublinie. Dzięki pomocy pracownika cmentarza rodzinie udało się ustalić

miejsce pochówku. Dopiero w 1983 r. siostry Franczaka uzyskały pozwolenie na pochowanie zwłok pozbawionych głowy w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Piaskach.

Dramat ludzi, takich jak Józef Franczak „Laluś”, był tym większy, że wybierając los żołnierza podziemia, skazywali się na świadomą rezygnację z normalnego życia, w tym rodzinnego. Wydaje się, że był to jeden z trudniejszych wyborów, jakich ci ludzie dokonywali. Los Franczaka potwierdza tę prawidłowość.

Warunki konspiracji nie pozwoliły na sformalizowanie jego związku z Danutą Mazur. Mimo iż podejmowali takie próby, kończyły się one niepowodzeniem, ponieważ księża obawiali się prowokacji SB. 11 stycznia 1958 r. z ich związku urodził się syn Marek Mazur-Franczak, który dopiero wyrokiem sądu z 1992 r. oficjalnie został uznany za syna Józefa Franczaka.

17 marca 2008 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński nadał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, pośmiertnie, ostatniemu żołnierzowi wyklętemu Józefowi Franczakowi „Lalkowi”. Józef Franczak odznaczony został za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej w 90. rocznicę swoich urodzin.



Narada dowódców patroli oddziału WiN kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”. Od lewej: ppor. Stanisław Kuchciewicz „Wiktor”, N.N., sierż. Józef Franczak „Lalek”, st. sierż. Walery Waśkiewicz „Strzała”, wiosna-lato 1947 r.



Narada dowódców patroli oddziału WiN kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”. Od lewej: ppor. Stanisław Kuchciewicz „Wiktor”, N.N., sierż. Józef Franczak „Lalek”, st. sierż. Walery Waśkiewicz „Strzała”, wiosna-lato 1947 r.



Józef Franczak „Laluś” , na zdjęciu w środku, jako żołnierz II Armii WP, zdjęcie prawdopodobnie wykonane na krótko przez dezercją, Zduńska Wola, marzec 1945 r.



Kpr. Józef Franczak „Laluś”, na zdjęciu po prawej, żołnierz Żandarmerii WP, Równe, czerwiec 1939 r.



Józef Franczak „Laluś” z Anną Hołotą (prawdopodobnie Żuków), pierwsza połowa 1944 r.



Józef Franczak „Laluś” z Anną Hołotą (prawdopodobnie Żuków), pierwsza połowa 1944 r.



Żołnierze oddziału WiN kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”. Od lewej stoją: st. sierż. Walery Waśkiewicz „Strzała”, ppor. Stanisław Kuchcewicz „Wiktor”, sierż. Józef Franczak „Lalek”, Julian Kowalczyk „Cichy”, lato 1947 r.



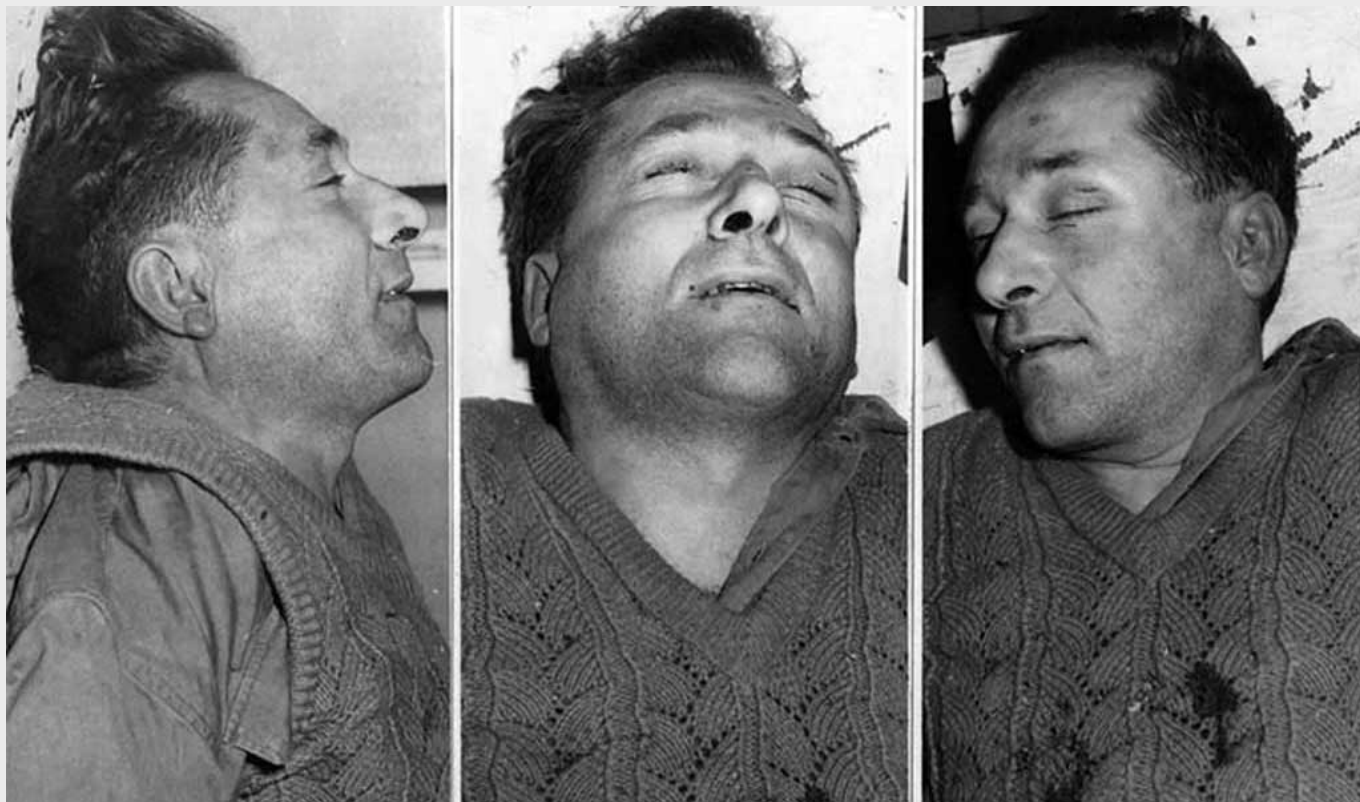
Droga ucieczki Józefa Franczaka „Lalusia” zaznaczona przez funkcjonariuszy SB



Krzyżykiem SB zaznaczyła miejsce śmierci Józefa Franczaka „Lalusia”, zastrzelonego 21 października 1963 r.



Granaty znalezione przy zabitym Józefie Franczaku „Lalusi” przez funkcjonariuszy SB



Zdjęcie pośmiertne Józefa Franczaka „Lalusia” wykonane przez funkcjonariuszy SB, Lublin, 21 lub 22 października 1963 r.

Podziel się:

Drukuj:

[Drukuj tą stronę](#) [Generuj PDF](#) [z tej strony](#)